

BP DONALD J. SANBORN

**BŁĘDY DOKTRYNALNE OMYLNIKÓW
Z ANTYINFALLIBILISTYCZNEGO
"RUCHU OPORU"**

I

**POPIERANIE CUDZOŁÓSTWA PRZEZ
"KARDYNAŁA" MODERNISTYCZNEGO
NEOKOŚCIOŁA**



KRAKÓW 2017

www.ultramontes.pl

Błędy doktrynalne omylników z antyinfalibilistycznego "ruchu oporu" i popieranie cudzołóstwa przez "kardynała" modernistycznego Neokościoła ^(a)

BP DONALD J. SANBORN

Uznawać i sprzeciwiać się

Niedawno pojawił się w *The Remnant* artykuł napisany przez Pana Roberta Siscoe ⁽¹⁾, który usiłował bronić postawy "uznawać i sprzeciwiać się" wobec papieżstwa w obecnej sytuacji.

Tym, którzy nie są zaznajomieni z tym określeniem, wyjaśniam, że stanowisko to (R & R – *recognize and resist* – "uznawać i sprzeciwiać się") polega na tym, że musimy *uznawać* "papieży" oraz hierarchię *Vaticanum II* za prawdziwych papieży i prawdziwą katolicką hierarchię, ale równocześnie *sprzeciwiać się* wszystkiemu co jest fałszywe w ich nauczaniu lub złe w proponowanych przez nich regułach dyscyplinarnych.

Postawa ta była pierwotnie forsowana przez arcybiskupa Lefebvre, który powiedział, że musimy przesiewać magisterium *Novus Ordo*, przyjmując tylko to, co jest zgodne z tradycją i odrzucać całą resztę. Bractwo Św. Piusa X działa na tej zasadzie od samego początku, sięgającego lat siedemdziesiątych XX wieku. Wydaje się, że wkrótce połączą się z modernistami, co jednakże w nieunikniony sposób zmieni ich stanowisko na "uznawać i akceptować".

Występuje obecnie opór wobec pragnienia FSSPX połączenia się z modernistami. Opozycja ta nie jest zbyt liczna. Są niezorganizowani. Trzymają się sztandarowej postawy "R & R".

Zwolennicy *uznawania i sprzeciwiania się* uważają, że katolicki Kościół może zbłądzić, nawet w dziedzinie Wiary, nawet wtedy, gdy powszechnie głosi doktrynę i promulguje powszechne reguły karności, w tym te zawarte w Prawie Kanonicznym i świętej liturgii.

W takim przypadku, zwolennicy postawy "R & R" twierdzą, że osobami odpowiedzialnymi za niedopuszczenie do odstępstwa Kościoła są wierni, którzy odrzucają takie fałszywe nauki i złe reguły karności. Innymi słowy – Kościół pozostaje wierny, nie dzięki papieżowi i hierarchii, ale dzięki tym, którzy się sprzeciwiają.

Rzecznicy stanowiska "R & R" wyszukują historycznych precedensów mających uzasadnić ich postawę. Próbuje znaleźć w przeszłości przypadki, kiedy "Kościół popełnił błąd" ale uratował się dzięki sprzeciwowi "owczarni".

Pan Siscoe uznał, że znalazł w średniowieczu jeden taki incydent. Dotyczył on tzw. Przywileju Pawłowego.

Przywilej Pawłowy jest prawem Kościoła opierającym się na nauczaniu św. Pawła. Mówi on, że w przypadku małżeństwa dwóch nieochrzczonych osób, jeśli jedna z nich nawróci się na katolicką wiarę, a druga, nienawrócona, będzie prześladować katolickiego partnera, to małżeństwo zostaje rozwiązane. Ma to zastosowanie, nawet jeśli nieochrzczona strona jedynie dopuszczałaby się bluźnierstw przeciwko Chrystusowi w obecności katolickiego małżonka.

Papież Celestyn III (1191-1198) wydał decyzję, w której *przedstawił swą opinię*, iż Przywilej Pawłowy można również stosować do osób, które zawarły katolickie małżeństwo, jeśli jedno z małżonków stałoby się heretykiem. Nie ustanowił jednak żadnego powszechnie obowiązującego prawa dotyczącego tej kwestii.

Jego następcą, papież Innocenty III (1198-1216), powiedział, że Celestyn mylił się w tej sprawie. W każdym razie, *w tamtym czasie*, trwał spór co do interpretacji Przywileju Pawłowego i nie został jeszcze rozstrzygnięty. Św. Robert Bellarmin to potwierdza (2).

Pan Siscoe twierdzi, że kolejny papież Grzegorz IX, ogłosił interpretację Celestyna III prawem powszechnym, a tym samym promulgował dla całego Kościoła złe prawo, zezwalające na cudzołóstwo.

Pan Siscoe uznał, że posiada doskonały argument na korzyść stanowiska R & R, a przeciwko sedewakantystom. Sedewakantyści twierdzą, albowiem, że niemożliwe jest, aby cała katolicka hierarchia głosiła błąd dotyczący wiary i moralności, albo że Kościół może zalecać lub nawet pozwolić na jakąś praktykę, która jest sprzeczna z wiarą i moralnością. Ponieważ jest pewne, iż papieże i biskupi *Vaticanum II* właśnie tego się dopuścili, stanowi to niezbity dowód, że nie są prawdziwymi papieżami ani prawdziwymi katolickimi biskupami.

Szczególnie niepokojąca jest radość, którą można dostrzec w dokonany przez pana Siscoe "odkryciu" – jakby znalazł garniec pełen złota. Wydaje się być zachwycony tym, że wykazał, iż katolicki Kościół może pozwolić – na mocy powszechnego prawa – na coś, co jest grzechem śmiertelnym, sprzecznym

z prawem Bożym. Czyni tak, pomimo licznych świadectw papieży i teologów, że coś takiego nie jest możliwe.

Dlaczego pan Siscoe czerpie tak wielką radość z potępionej doktryny? Ponieważ traktuje to jak szpilkę, która przebija sedewakantystyczny teologiczny balon. Albowiem sedewakantyści – jak już powiedziałem – uznają za niezbity dowód nieprawowitości "papieży" *Vaticanum II* to właśnie, że w postaci powszechnego prawa usankcjonowali praktyki, które są śmiertelnie grzeszne. Ponieważ taka aberracja jest niemożliwa z powodu asystencji, jakiej Duch Święty udziela Swemu Kościołowi, to jasne jest, że ci tak zwani papieże nie posiadają tej opieki i dlatego nie mają uprawnień do nauczania, rządzenia i uświęcania w Kościele. Nie są prawdziwymi papieżami; a co więcej – *nie mogą* być prawdziwymi papieżami, chyba, że ktoś jest skłonny twierdzić, iż Duch Święty nie chroni papieży przed głoszeniem całemu Kościołowi doktrynalnych błędów. Jest to jednak sprzeczne z wiarą.

Panu Siscoe wydaje się, że znalazł ten ostateczny "haczyk" na sedewakantystów.

Powierzchowne dociekania

Pan Siscoe zaniedbał przeprowadzenia rzetelnego studium dotyczącego tego tematu. Interpretacja papieża Celestyna nigdy nie stała się powszechnie obowiązującym prawem. Papież Grzegorz IX wyraźnie nakazał usunięcie osobistego zdania papieża Celestyna w tej kwestii prawniczej z tego, co miał później opublikować jako *Dekretały*. Te informacje są łatwo dostępne w podręcznikach i encyklopediach prawa kanonicznego. Ks. Cekada ujawnił wadliwość tego studium w dostępnym na *YouTube* filmie, zatytułowanym *Siscoe, Celestine and Sedevacantism*, który wszystkim polecam. Ks. Cekada omawia temat z właściwym sobie dowcipem i humorem.

Nauczanie Kościoła

Kościół jest całkowicie jednoznaczny w nauczaniu dotyczącym nieomyłności jego powszechnych praw i reguł karności. Grzegorz XVI w encyklice *Quo graviora* z 4 października 1833 roku, powiedział: "Czy to możliwe, aby Kościół, który jest filarem i utwierdzeniem prawdy i który nieustannie otrzymuje od Ducha Świętego nauczanie całej prawdy, mógł nakazać, uznać lub dopuścić, coś co by się obróciło na szkodę zbawienia duszy, obrazę i szwank sakramentu ustanowionego przez Chrystusa?".

Ten sam Papież stwierdził w encyklice *Mirari vos* z 15 sierpnia 1832 roku: "byłoby niewątpliwie godnym potępienia i całkowicie sprzecznym z szacunkiem, z jakim prawa Kościoła powinny być przyjmowane, jeśliby pod wpływem nierozumnej aberracji szukało się błędów w regułach karności, jakie on ustanowił, a które obejmują szafowanie sakramentaliami, zasady moralności oraz prawa Kościoła i jego sług, albo gdyby przeciwstawiać te zasady dyscypliny pewnym zasadom prawa naturalnego albo ukazywać je jako wadliwe, niedoskonałe i podlegające władzy świeckiej".

Papież Pius VI (1775-1799) w bulli *Auctorem fidei* potępił jako "fałszywe, zuchwałe, skandaliczne, niebezpieczne, przykre dla pobożnych uszu, obraźliwe dla Kościoła i Ducha Bożego, który jest Jego przewodnikiem; a co najmniej błędne" – twierdzenie, jakoby – "Kościół, który jest rządzony przez Ducha Bożego mógł wprowadzić reguły karności, które są niebezpieczne i szkodliwe" (3). Święty Augustyn, odwołując się do tego, "co Kościół czyni na całym świecie", powiedział: "i dlatego spieranie się czy powinien to czynić w taki sposób zalicza się do najzuchwalszego szaleństwa" (*Epist. 169 ad Januar. De variis consuetudinibus regionum, cap. V*).

Wszyscy teologowie katoliccy, twierdzą ponadto, że jest co najmniej *teologicznie pewnym*, iż Kościół nie może zbłądzić w swych powszechnie głoszonych regułach dyscypliny, tzn., nie może nakazać lub nawet pozwalać na coś grzesznego. Sławny teolog Jan od św. Tomasza nazywa *heretyckim* pomysł, że Kościół mógłby coś takiego uczynić (4).

Ponadto, niezawodność (*indefectibilitas*) Kościoła jest nauką odnoszącą się do *wiary*. Z mocy wiary zobowiązani jesteśmy wierzyć, że Kościół jako instytucja przetrwa aż do końca czasów i pozostanie w tym samym stanie, w jakim założył go Chrystus. Oznacza to, że w sferze doktryny, moralności lub reguł dyscypliny nie może doznać żadnej zasadniczej zmiany.

Otóż wszyscy tradycjonałiści są zgodni, że nauczanie i praktyki, które zostały ogłoszone przez papieży i biskupów *Vaticanum II* są sprzeczne z wiarą i moralnością. W przeciwnym razie, czemu się im sprzeciwiać?

A zatem, my sedewakantyści, argumentujemy w ten sposób: ponieważ jesteśmy zobowiązani wierzyć, iż Kościół nigdy nie zbłądzi, a ponieważ jest co najmniej teologicznie pewne, że Kościół nigdy nie może nakazać lub pozwolić na coś, co jest grzeszne, dlatego musimy – w przypadku *Vaticanum II* i jego zmian – gdzie indziej szukać przyczyny odstępstwa. Oczywiście, tym

co *może* upaść, jest wiara ludzi mianowanych na przywódców Kościoła. Możemy zatem stwierdzić, że ci, którzy są rzekomo papieżami i biskupami, *nie mogą* być nimi naprawdę, ponieważ promulgowali fałszywe nauki, złe zasady dyscypliny i fałszywe praktyki liturgiczne. Innymi słowy, *zamanifestowali* nam, że są fałszywi, ponieważ zaprzeczyli nauczaniu Kościoła i promulgowali złe zasady karności, czego prawdziwa katolicka hierarchia – dzięki asystencji Ducha Świętego – nie może uczynić.

Nasza argumentacja opiera się na bardzo solidnych fundamentach nauki katolickiej dotyczącej niezawodności i nieomyślności Kościoła. Krótko mówiąc: Jeśli zmiany wprowadzone przez *Vaticanum II* są odejściem od wiary katolickiej, to przez *wiarę* jesteśmy zobowiązani do wyciągnięcia absolutnie pewnego wniosku, że tym, którzy je promulgowali brakowało asystencji Ducha Świętego i że nie są prawdziwą hierarchią katolickiego Kościoła.

Jakie jest uzasadnienie "uznawania i sprzeciwiania się"?

Stanowisko osób wyznających zasadę "R & R" opiera się na *potępionych* doktrynach. Wspiera się na zasadach, które na pewno są *fałszywe*. Mogą być nawet *heretyckie*.

Zwolennicy "R & R" należą do tego samego towarzystwa co gallikanie, starokatolicy i Hans Küng – czyli heretycy. Wszyscy oni głoszą to samo co "R & R", a mianowicie, że: cała hierarchia może głosić fałsz lub może promulgować złe prawa, ale Kościół będzie nieomylny i niezawodny, ponieważ ludzie to odrzucają.

Uznawanie i sprzeciwianie się – oznaczające, że Kościół może nakazywać lub dopuszczać grzeszne czyny w swoim powszechnie obowiązującym prawie – jest, jak powiedział papież Pius VI *fałszywą, zuchwałą, gorszącą i niebezpieczną* doktryną. Niszczy samą istotę Kościoła, którą jest asystencja Ducha Świętego w stosunku do hierarchii kościelnej. Infekuje ludzi świeckich niegodziwą postawą, która jest typowo protestancka, a polega na przesiewaniu wszystkiego co głosi Rzym, biorąc to, co się spodoba, a odrzucając to, co się uzna za niewłaściwe. Redukuje ona Kościół do czysto ludzkiej instytucji, podatnej na słabości i perypetie wynikające z ludzkiej ułomności i ignorancji.

Chrystus obiecał wsparcie dla *hierarchii* Kościoła. Nie obiecywał szczególnej asystencji tym, którzy od hierarchii uczą się doktryny. Jeśli po stronie hierarchii występuje odstępstwo od wiary, to wierni mają wyłącznie

jedno do zrobienia: uciekać od nich jako fałszywych pasterzy i demaskować ich jako takich. Święty Paweł powiedział: "Ale choćbyśmy my, albo anioł z nieba głosił wam wbrew temu, cośmy wam głosili, niech będzie przeklęty. Jak przedtem mówiliśmy tak i teraz znowu mówię: Jeśli by wam kto opowiadał Ewangelię wbrew tej, którąście otrzymali, niech będzie przeklęty" (List do Galatów I, 8-9). Zwracam uwagę, że nie ma tu polecenia, aby "przesiewać" albo "uznawać i sprzeciwiać się".

Jeszcze więcej odstępstwa od wiary

Rozważając odstępstwo od wiary Novus Ordo, powinniśmy zbadać ostatnie wieści na temat *Amoris laetitia*, adhortacji "radość miłości" Bergoglio lub jak niektórzy ją nazwali "radość cudzołóstwa".

Kardynał Novus Ordo – Francesco Coccopalmerio jest odpowiedzialny za watykańskie biuro, które interpretuje przepisy Novus Ordo. Powiedział niedawno, że pary żyjące w pozamałżeńskich albo cudzołożnych związkach mogą pozostawać ze sobą i współżyć ze sobą, pod warunkiem, że pragną zmiany swojej sytuacji, ale nie mogą kierować się požądaniem, gdyż prowadziłyby to do dodatkowego grzechu.

Podaje przykład kobiety, która pozostaje w konkubinacie z rozwiedzionym mężczyzną, mieszkając z nim i jego dziećmi. Według kardynała Novus Ordo, kobieta "uratowała człowieka od stanu głębokiej rozpacz, prawdopodobnie przed pokusą samobójstwa". Podkreśla, że pomogła mu w wychowywaniu dzieci i umożliwiła powiększenie rodziny o nowe dziecko.

"Ale oczywiście" – mówi Coccopalmerio – "ona nie może [porzucić mężczyzny]. Gdyby faktycznie opuściła związek, to mężczyzna powróciłby do poprzedniej sytuacji, dzieci pozostałyby bez matki".

Według kardynała porzucenie dzieci byłoby "nowym grzechem".

Czy kardynał zdaje sobie sprawę, że ona w ogóle nie jest matką, nie jest nawet macochą, a jedynie nałożnicą?

Podobnie jak Bergoglio, kardynał rości sobie absurdalną pretensję do przestrzegania tradycyjnej nauki Kościoła, nazywając ją "ideałem". Mówi: "w żadnym wypadku Kościół nie wyrzeknie się przedstawiania pełnego ideału małżeństwa, Boskiego planu w całej jego wspaniałości [...] Każda forma relatywizmu lub przesadnego szacunku w momencie jego prezentowania, byłaby brakiem wierności Ewangelii, a także brakiem miłości Kościoła".

Tak więc, modernistyczne termity, które zaczęły działać już przed *Vaticanum II*, przeniknęły teraz do moralnego nauczania Kościoła katolickiego, negując świętą naukę o nierozzerwalności małżeństwa przez dopuszczenie cudzołóstwa i nierządu.

Choć takie postępowanie zasługuje na ubolewanie, to jednak wcale nie jest zaskakujące. Czy może dziwić, że termity ostatecznie wszystko zjedzą?

Bardziej zasługującą na ubolewanie i naprawdę zaskakującą jest postawa konserwatystów *Novus Ordo*, którzy będą tego jakoś bronić jako zgodnego z tradycją, natomiast będą potępiać jako "ekstremistów" i "zwiedzionych" tych, którzy wskazują na zerwanie z tradycją i nieuchronne, logiczne konsekwencje, powyżej opisane. Ich zapewnienie, że "nic się nie zmieniło" jest czystą fikcją i nie przetrwa próby czasu.

Bp Donald J. Sanborn

Artykuł z: "Most Holy Trinity Seminary Newsletter", March 2017. (b)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

Przypisy:

- (1) Pan Robert Siscoe jest współautorem 800-stronicowej antywedekantystycznej książki.
- (2) "Odpowiadam, że ani Celestyn ani Innocenty nie wydali żadnego rozstrzygającego zarządzenia w tej kwestii, lecz oboje wypowiedzieli się w sposób jaki każdemu z nich zdawał się być bardziej prawdopodobny. Wynika to wyraźnie ze słów Innocentego, który mówiąc, że jego poprzednik [Celestyn] uważał inaczej, wskazuje, że cała sprawa była wciąż kwestią opinii" (*Controversies of the Christian Faith on the Roman Pontiff*, księga IV, rozdział 14).
- (3) Denz. 1578.
- (4) Jan od św. Tomasza rozumuje w ten sposób: "W tym, co odnosi się do substancji i moralności prawa, które papież podaje do powszechnej wiadomości jako zasady moralności, których należy przestrzegać, herezją byłoby twierdzić, że Kościół mógłby zbłądzić, w taki sposób, że mógłby albo zezwolić, albo nakazać coś destruktywnego lub przeciwnego dobrym obyczajom lub prawu naturalnemu albo prawu Bożemu". Podobnie św. Tomasz z Akwinu wykazuje, że to co dokonuje się w celebracji Eucharystii to rzeczy odpowiednie. Jako rozwiązanie proponuje on: "zwyczaj Kościoła, który nie może się mylić, ponieważ jest prowadzony przez Ducha Świętego" (IIIa. q. 83, art. 5). Sobór Trydencki, sesja XXII, kan. 7 deklaruje: "Jeśli ktoś twierdzi, że obrzędy, szaty i zewnętrzne znaki, jakich używa Kościół katolicki przy odprawianiu Mszy św., są raczej podniętą do bezbożności niż objawem pobożności – niech będzie wyklęty".

(a) Tytuł artykułu od red. *Ultra montes*.

(b) Por. 1) Bp Donald J. Sanborn, a) [Przebłyty rozsądku w modernistycznym Neokościele, czy gra pozorów? Wątpliwości czterech "kardynałów" co do "nauczania" Bergoglio.](#) b) [Czterej kardynałowie Novus Ordo i cztery herezje Bergoglio.](#) c) [Podsumowanie modernistycznego "Synodu o rodzinie" \(2015\).](#) d) [Ohyda spustoszenia! Bergoglio wspiera przestępców, komunistów i zbrojnych.](#) e) [Kolejne herezje Bergoglio potwierdzają niekatolicki charakter modernistycznego Neokościoła.](#) f) ["Sobór Watykański II" – największa katastrofa w historii świata.](#) g) [Ekumenizm – przygotowanie drogi dla Antychrysta.](#) h) [Asyż III – obrzydliwość spustoszenia w miejscu świętym.](#) i) [Bergoglio o \(nie\)istnieniu Boga.](#) j) [Amoralny synod modernistycznych biskupów \(2014\) – produkt doktrynalnego liberalizmu Vaticanum II.](#) k) [Pierwszy krok Bergoglio do wprowadzenia "kapłaństwa kobiet" w modernistycznym Neokościele.](#) l) [Bergoglio reklamuje apostazję.](#) m) [Heretycki uzurpator Bergoglio niszczy katolickie małżeństwo.](#) n) [Sedewakantyzm: w obronie autorytetu Kościoła katolickiego i papieża.](#)

2) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele.](#) b) [Ecône – koniec, kropka.](#) c) [List otwarty do członków Bractwa Św. Piusa X \(FSSPX\).](#) d) [Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku.](#) e) [Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?](#) f) [Czy Jan Paweł II jest modernistą?](#) g) [Zdemaskowanie braku autorytetu władzy Neokościoła.](#)

3) "Tygodnik Soborowy", a) [Nieomyślność papieska i niemiecka teologia.](#) b) [Biskupi wobec Soboru i Papieża.](#) c) [Zamiary masonerii co do Soboru. Matriarchinie Soboru.](#)

4) Józef kard. Hergenröther, [Rzekome błędy i sprzeczności Papieży.](#)

5) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.](#)

6) O. Artur Vermeersch SI, [Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego według encykliki "Casi conubii".](#)

7) Praca zbiorowa Profesorów Uniwersytetu Lubelskiego, [Małżeństwo w świetle nauki katolickiej.](#)

8) Ks. Zygmunt Baranowski, [Reformy małżeńskie Lutra.](#)

9) a) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.](#) b) [Mały katechizm o Syllabusie.](#)

10) Ks. dr Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Problem istnienia Boga.](#) f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.](#) g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#)

11) "Przegląd Lwowski", a) [Kongres omylników w Monachium.](#) b) [Rozmowy kanclerza Bismarcka.](#) c) [Döllingeryzm w Krakowie.](#) d) [Wobec wypadków krakowskich.](#)

12) Sac. Matthias Hiptmair, [Antiinfallibilistae seu Neohaeretici.](#)

13) O. Mikołaj Łęczycki SI, [Pobudki do unikania grzechu śmiertelnego i kilka innych rozważań pobożnych.](#)

(Przypisy literowe od red. **Ultra montes**).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)
Cracovia MMXVII, Kraków 2017